

# Agnieszka Metelska

---

## Od prawa do lewa

---

Palestra 39/5-6(449-450), 178-181

---

1995

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## OD PRAWA DO LEWA

**Jerzy Jaskiernia** – minister sprawiedliwości, prokurator generalny:

Potrzebne są zmiany długofalowe. Zmiany te wiążą się przede wszystkim z nowymi kodyfikacjami, takimi jak: kodeks karny, kodeks postępowania karnego, kodeks karny wykonawczy. Prace nad tymi doniosłymi aktami prawnymi trwały wiele lat. W Sejmie wielokrotnie dopytywaliśmy się, kiedy one trafią wreszcie do Izby. Stąd pierwszą czynnością, którą podjąłem jako minister sprawiedliwości było zbadanie, co dzieje się z opracowanymi projektami kodeksów.

*(Prawo i Życie nr 11, 18 marca 1995 r.)*

**Stanisław Podemski** – dziennikarz:

Ludzie tęsknią za spokojem, bezpieczeństwem, porządkiem w kraju. W Polsce ten, kto jest sądzony, piętnowany politycznie ma od razu rację, choćby nie miał jej wcale. To jest kraj kochający męczenników. Król Stanisław Leszczyński, wyszczuty z kraju przez saskiego konkurenta, do dziś (po 280 latach) zażywa historycznych splendorów na które niewątpliwie zasłużył. Ciekawe też, jaki wpływ na dużą popularność generała W. Jaruzelskiego ma to, co przez lata znosi on w kolejnych sejmowych Komisjach Odpowiedzialności Konstytucyjnej.

Dla wielu osób oskarżenie Lecha Wałęsy byłoby więc oskarżeniem nieudolności wszystkich rządzących, całego aparatu władzy z wszelkimi tego wyborczymi, psychologicznymi i politycznymi skutkami. Takie jest ryzyko i istota rzeczy.

*(Polityka nr 4, 28 stycznia 1995 r.)*

**Marek Brodowski, Leszek Konarski, Zygmunt Rola** – dziennikarze:

Polskie więzienia od lat domagają się reformy i kodyfikacji kodeksu karnego. Do dziś obowiązujące kodeksy z 1969 roku, z reguły represyjne, zupełnie nie przystają do nowych zagrożeń. Dlatego złodziej 7 kur (bywają i takie przypadki) odsiada karę 3 lat pozbawienia wolności, podczas gdy prawo jest na ogół bezradne wobec wielkich przestępców gospodarczych.

Uchwalenie nowych kodyfikacji, zmniejszenie rygorów polskiego systemu karnego, dostosowanie sposobu wykonywania kary i do-

stosowanie tymczasowego aresztowania do uznanych standardów międzynarodowych stało się podstawowym postulatem więziennictwa zapisanym w raporcie, który zostanie przedstawiony Sejmowej Komisji Sprawiedliwości. Dopiero spełnienie tych wymogów umożliwi prowadzenie nowoczesnej pracy penitencjarnej.

*(Przegląd Tygodniowy nr 6, 17 lutego 1995 r.)*

**Janusz Łętowski** – sędzia Sądu Najwyższego:

Żaden kraj nie stał się jeszcze idealnym państwem prawa. A im bliżej końca XX wieku, tym mniejsze szanse na osiągnięcie tego stanu. Taki, na przykład kodeks Napoleona z 1804 roku był przygotowywany przez kilkanaście lat. Podobnie austriacki i niemiecki kodeks cywilny z 1896 roku.

*(Przegląd Tygodniowy nr 5, 10 lutego 1995 r.)*

**Anna Skowrońska-Luczyńska** – członek sejmowej Komisji Prac Ustawodawczych:

Sam formalny dostęp do sprawiedliwego sądu to za mało. Społeczeństwo oczekuje nie tyle prawa, co sprawiedliwości. A między prawem a sprawiedliwością mogą wystąpić pewne różnice, nawet napięcia, jako że obowiązujące u nas prawo pochodzi z różnych okresów i przeto nie jest adekwatne do aktualnych stosunków społecznych. Stąd też bierze się trudność z pozyskania akceptacji społecznej dla prawa jako podstawy działania państwa.

*(Przegląd Tygodniowy nr 5, 10 lutego 1995 r.)*

**Andrzej Cudała** – rzecznik prasowy Ministerstwa Sprawiedliwości:

Przepisy niektórych ustaw są tak rzadko stosowane, że bez przesady można stwierdzić, iż są martwe. Z pewnością do nich można zaliczyć przepisy dotyczące ochrony środowiska czy nielegalnego budownictwa. Weźmy dla przykładu art. 61 ust. 2 ustawy Prawo budowlane z 24 października 1974 roku, który przewidywał karę pozbawienia wolności do 2 lat lub grzywnę albo obie kary łącznie od budowy lub zbudowania obiektu budowlanego bez dopełnienia wymagań prawnych.

*(Prawo i Życie nr 6, 11 lutego 1995 r.)*

**Leszek Konarski** – dziennikarz:

Od dnia 27 stycznia bieżącego roku o każdej porze w dzień i w nocy sędzia będzie miał prawo wstępu na teren szpitala w celu skontrolowania legalności przyjęcia i przebywania pacjentów, warunków życia i stosowania kar. Każdy pacjent pozbawiony wolności ma prawo być wysłuchanym przez sędziego w ciągu 24 godzin od momentu zawiadomienia. Każdy człowiek przyjmowany do szpitala psychiat-

rycznego musi pisemnie wyrazić zgodę na leczenie w tej placówce, a tym samym ograniczenie swej wolności.

W pierwszych dniach obowiązywania aktu prawnego ograniczającego władzę psychiatrów nad umysłowo chorymi nikt nie jest w stanie przewidzieć jego skutków. Entuzjaści ustawy, która jest podobno jedną z najlepszych w Europie cieszą się, że wreszcie i u nas psychiatrzy przestali stać ponad prawem, gdyż pozbawieni zostali możliwości skazywania bez wyroku na wieloletnie czasami pozbawienie wolności. Pesymiści mówią, że psychiatrzy kontrolowani przez sędziów, będą się bali zamykania przemocą w szpitalach. Tym samym zmniejszy się liczba pacjentów w tych placówkach a ci, którzy powinni tam dotychczas przebywać wylegną masowo na nasze ulice. W wielu krajach europejskich, w których już dawno wprowadzono ustawę psychiatryczną, obserwowano takie właśnie zjawisko.

*(Przegląd Tygodniowy nr 4, 3 lutego 1995 r.)*

**Jacek Zychowicz** – dziennikarz:

Rola eksperta prawnika nabiera szczególnego charakteru w nowoczesnych systemach demokratycznych, które są państwami prawa. Istota tego zawodu polega na tym, aby na tle prawa obowiązującego powszechnie, wyartykułować interes swego klienta, który jest partykularny, często sprzeczny z interesem innych.

Ekspert więc, to przede wszystkim człowiek, który chce i potrafi słuchać. Wnikliwie o tym mówi „Ojciec Chrzestny”, jedna z najgłębszych powieści o istocie władzy.

*(Wiadomości Kulturalne nr 8, 19 lutego 1995 r.)*

**Katarzyna Maria Piekarska** – prawnik, posłanka Unii Wolności:

Zarówno środowiska związane z ochroną przyrody jak i miłośnicy zwierząt domagają się coraz głośniejszego uregulowania statusu prawnego zwierząt. Posłowie Forum Ekologicznego Unii Wolności we współpracy z organizacjami zajmującymi się ochroną przyrody, a głównie ze znaną telewizjom Fundacją Animals, z instruktorami naukowymi opracowali projekt ustawy. Art. 1 ustawy proponowanej przez Unię Wolności brzmi: „Zwierzę jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia fizycznego i psychicznego nie jest rzeczą w rozumieniu kodeksu cywilnego i ma prawo do poszanowania, ochrony, i opieki ze strony człowieka.

*(Rzeczpospolita nr 42, 18 lutego 1995 r.)*

**Ryszarda Socha** – dziennikarka:

Drugiego maja 1994 roku pod Gdańskiem roztrzaskał się o drzewo przeładowany autobus PKS. Zginęły 32 osoby, 41 zostały ranne.

Autobus był ubezpieczony w „Warcie” na 11,5 mld starych złotych. Jak jednak obiektywnie wyliczyć kwotę rekompensująca ból, cierpienie, oszpecenie, albo to, co straciła matka staruszka, której syn zapewniał nie tylko byt materialny ale i opiekę. Wiele tu zależy od energii składających roszczenie oraz od zręczności i zapobiegliwości ich adwokatów.

(*Polityka* nr 7, 18 lutego 1995 r.)

Wybrała: *Agnieszka Metelska*

## **Nota bene**

*Można nie wierzyć własnej żonie, ale koledze – adwokatowi należy wierzyć zawsze.*

powiedzenie amerykańskie  
*MWS*